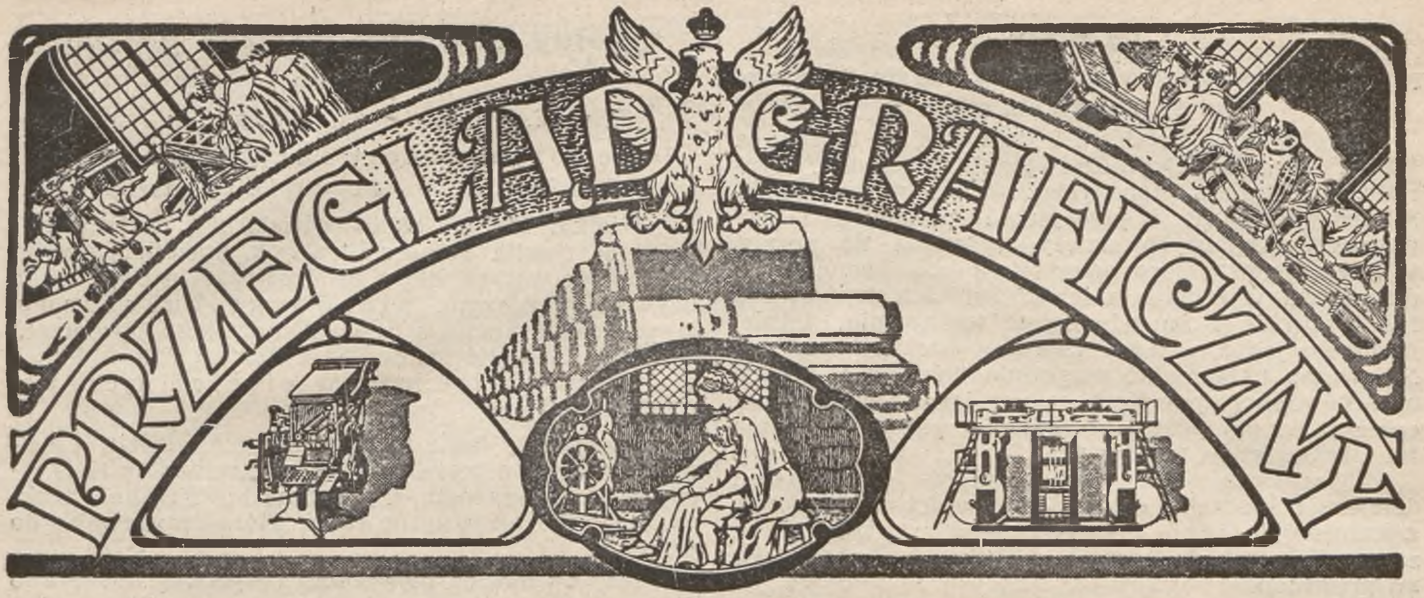
Nr. 51. Poznań, dnia 19 grudnia 1925. Rocznik 6.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

W sprawach gazetowo-pocztowych wysłał Zarząd Główny wraz z odnośnymi delegatami do Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie na ręce Dyrektora p. J. Moszczyńskiego następujące dwa protesty. — O ile protesty te nie odniosą skutku, Zarząd Główny odwoła się do miarodajnych wyższych instancyj.

Protest

przeciwko opłacie pocztowej za własne, bezpłatne dodatki do czasopism dla abonentów.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 października 1925 r. zaprowadza abonament czasopism, wychodzących w kraju, za pośrednictwem poczty w całej Polsce z dniem 1 stycznia 1926 r. Od tego więc czasu można zamawiać czasopisma krajowe na wszystkich polskich urzędach pocztowych i we wszystkich polskich agencjach pocztowych.

Do powyższego rozporządzenia wydała Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie przepisy wykonawcze. W celu ich omówienia zwołano konferencję fachowców, złożonych z zainteresowanych przedstawicieli poszczególnych wydawnictw, na dzień 6 czerwca r. b. do Warszawy. Na konferencji tej pod przewodnictwem pana Ministra M o s z c z y ń s k i e g o, odczytano projekt przepisów wykonawczych, w następstwie czego wywiązała się dyskusja, wykazująca, że nie wszyscy są zadowoleni z projektu, gdyż zgłoszono liczne poprawki. Referent, naczelnik wydziału gazetowego Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Trepka, **zapewnił, że nowe przepisy oparte są na starej niemieckiej ustawie,** oraz że dotychczasowego systemu, zaprowadzonego już w byłej dzielnicy pruskiej, w niczem nie zmieniają. Zresztą przed ostatecznem ogłoszeniem przepisów wykonawczych zostaną porozsyłane do poszczególnych wydawnictw odbitki, celem poczynienia ewentualnych uwag i poprawek.

Po ukończonej już konferencji odnieśli się niżej podpisani delegaci do pana naczelnika Trepki ze specjalnem zwróceniem uwagi na **dodatki własne czasopism,** z prośbą o załatwienie sprawy tej w myśl dobrze pojętego interesu obu stron, t. j. poczty i wydawnictwa. Pan Trepka zapewnił ich jeszcze raz, że sprawa dodatków własnych zostanie załatwiona w myśl przedstawionych życzeń. Zresztą otrzymają jeszcze odbitki projektowanych przepisów wykonawczych, a więc i ta sprawa nie jest przesądzona i będzie można poczynić jeszcze zmiany.

Tymczasem już ukazały się przepisy wykonawcze drukiem w nr. 45 Dziennika Urzędowego Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów bez poprzedniego porozumienia się z zaproszonymi przedstawicielami wydawnictw. Stwierdzamy wyraźnie, że Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów nie dotrzymała swego przyrzeczenia, gdyż odbitek projektu przepisów wykonawczych wydawnictwom (delegatom) do ewentualnej korektury nie nadesłała, a wydała je bez porozumienia z nami.

Uważamy za zupełnie w porządku, jeśli poczta pobierać będzie od każdego wydawnictwa osobną opłatę za własne dodatki, mające format książki czy broszury. Również zgadzamy się w myśl rozporządzenia, na opłatę dodatków obcych, a więc pochodzących od osób trzecich. Natomiast wszystkie inne własne dodatki, pochodzące od wydawcy, a dodawane czytelnikom bezpłatnie, winny być, jak dotąd, bezpłatne!

Według przepisów pocztowych mają być opłacane również zwykłe dodatki własne. Przeciw tak krzywdzącemu rozporządzeniu zakładamy niniejszem uroczysty protest.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu.

Z a r z ą d:

Teodor Kryg, sekr. Edward Pawłowski, prezes.

D e l e g a c i:

Leon Latowski. Antoni Leśniewicz.

Protest

przeciwko nieprawnemu używaniu bagażu kolejowego do przesyłania gazet.

Stosownie do artykułu 2 ustawy z dn. 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie wszystkie czynności, związane z ekspedycją gazet a w szczególności przyjmowanie i przesyłanie czasopism i wydawnictw krajowych należy **wyłącznie do poczty.** Wolne od powyższego przepisu są czasopisma i wydawnictwa w obrębie miejscowości ich wydawania lub w obrębie 15 km od miejsca wydawania. Istnieje przeto jedna ustawa, której podlegają wszyscy. Nie wolno ustanawiać względnie tolerować innych sposobów, skoro powyższa ustawa jasno i niedwuznacznie zastrzega prawo przesyłania gazet wyłącznie na rzecz urzędów pocztowych.

Tymczasem wbrew rozporządzeniu powyższemu dzieje się inaczej. Pewne wydawnictwa gazetowe uskuteczniają swoje przesyłki bagażem kolejowym, **z oczywistą szkodą naszych mniejszych wydawnictw na prowincji.**

Bagaż kolejowy przedstawia o wiele mniejszy wydatek aniżeli przesyłki pocztowe. **Ponosi tu więc stratę także skarb państwa.** Wydziwić się nie możemy, że władze tolerować chcą to wyraźne uchybienie na niekorzyść dochodów państwowych w czasie, w którym wszystkie umysły pracują nad tem, jak państwu przysporzyć dochodów, by zrównoważyć budżet państwa.

Dlatego żądamy energicznie natychmiastowego zniesienia bagażu kolejowego w całej Rzeczypospolitej, o ile on dotyczy przesyłek gazetowych.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu.

Kręglewski. Kuglin. Pawłowski. Latowski.

Kryg, sekr. gen.

Ogólny zarys historyczny grafiki.

(Ciąg dalszy.)

2. Nowa manipulacja: Drzeworytownictwo zapomocą rylca zagłębiacza w drzewie pionowem.

Wielkie zasługi około odrodzenia drzeworytnictwa ma Anglik Tomasz Bewick, miedziorytownik. Był on pierwszym, który zamiast drzewa podłużnego używał twardszego, pionowego bukszpanu, tj. przecięcie pionowe drzewa służy jako powierzchnia kliszy. Dalje zamienił on nóż na rylec. Praca jego nie mogła być nazwaną cięciem rycin, lecz rytowaniem.

Drzeworyty takie nie składały się właściwie z linij czarnych na białem tle, lecz przeciwnie z linij jasnych na tle czarnem, t. j. czarną powierzchnię traktowano jako płaszczyznę cieni, którą opracowano do jasności.

Jedynie Bewick pojedyńczy i wygodny ten sposób dlatego używał, ponieważ rytował on podług własnych swych rysunków, nie wykonanych w linjach, lecz w manipulacji tuszowania, wykonanej wprost na drzewie.

Drzewo bukszpanu pionowe jest materjałem gęstym w żyłach i elastycznym, nadającym się do drzeworytownictwa w tym samym stopniu jak płyta metalowa.

Rylec, który używa się do rytowania, jest ze stali. Zakończenie jego jest ukośnie ścięte, przez co ostrze jego tworzy dwa kąty, ostry i rozległy. Do wykonywania linij delikatniejszych używa się kończynę z ostrokątem, do mocniejszych partyj lub linij kończynę z kątem rozległym. Rękojeść ma on toczoną i z jednej strony wdłuż płasko ściętą. Prowadzenie rylca jest odmienne od prowadzenia noża. Trzy-

O farbach drukarskich.

(Ciąg dalszy.)

Ultramaryna, pięknie czysta, błękitna farba, wytwarzana przez ogrzanie siarki, glinki, sody itd. Odznacza się dobrą trwałością świetlną i stosunkowo niską ceną. Z drugiej strony drukuje źle.

Dwoma w drukarstwie najważniejszemi farbami mineralnemi są: żółcień chromowy i błękit milori. Obydwie są bardzo wydajne, wytrzymałe na światło i dobrze drukujące.

Żółcień chromowy wytwarza się przez oddziaływanie sodbichromatu albo na rozpuszczalne w wodzie sole ołowiane, jak kwaso-octowy lub kwaso-azotowy ołów, lub też na nierozpuszczalną w wodzie biel ołowianą, która wówczas dopiero przemienioną być musi w formę rozpuszczalną w wodzie. Przez dodatek kwasu siarkowego, sody itd. osiąga się następnie najrozmaitsze odcienia żółtej farby chromowej.

Błękit milori, zwany także błękitem paryskim lub bronzowym, wynaleziony został przypadkiem w roku 1704. Z wodnitego rozczynu fericyanatu potasowego osiąga się za pomocą rozczynu siarkanu żelazawego piękny, głęboko błękitny osad. Tenże zostaje następnie filtrowany, wymyty, prasowany i specjalnie suszony.

Błękit milori jest z pomiędzy wszystkich farb kolorowych najwięcej używany. Chociaż zatarcie jego jest z powodu nadzwyczajnej twardości dość trudne, to jednak znalazł nadzwyczajne zastosowanie z powodu znakomitej siły wysychania.

Laki farbowe. — Jako lakę farbową oznacza się barwnik, osiągnięty za pomocą oddziaływania barwnika smołowcowego na przeważnie bezbarwne, nieorganiczczne lub mineralne ciało, na substrat. Na ogół spuszcza się nasamprzód substrat, przeważnie ziemię gliniastą. Substratowi daje się osadzać w wielkich kadziach drewnianych, poczem przemywa go się kilkakrotnie, uwalniając go tem samem od wszelkich rozpuszczalnych w nim soli. Następnie rozpuszcza się barwnik smołowcowy w wodzie, oddziałując na niego stosownie do rodzaju barwnika za pomocą zwykłego dopływu i zamieszywania młynkami, wbudowanemi w kadziach, gotowaniem na substracie lub też dodaniem bejc, jak tanina itd. Jeszcze raz musi gotowa teraz w zasadzie laka farbowa być za pomocą kilkakrotnego przemycia wodą uwolnioną od wszelkich ciał, rozpuszczalnych w wodzie. Miazgowatą lakę farbową przepumpowuje się teraz w prasy filtrowe, gdzie zostają wyprasowane, następnie w suszarniach o ca 40° C. suszone, wreszcie sproszkowane. Dzięki wysoko rozwiniętemu przemysłowi farb smołowcowych — głównie w Niemczech — mogą dziś fabryki farb dostarczać coraz to nowe odmiany farb.

Co do używania substratów nie da się ustalić reguły. Jakiego użyć substratu, zależy z jednej strony od natury danego barwnika, z drugiej od celu zuży-

ma się go w ręce poziomo do powierzchni drzewa, posuwając go naprzód, podczas gdy palce ręki, oparte na powierzchni drzewa, prowadzą czyli idą za linją obrazu. Dwie kończyny rylca dozwalają nam lżej i prędzej miejsca białe czyli próżne między linjami rysunku wyżłobić i opracować.

Jeżeli linje rytowane rylcem krzyżujemy w kącie prostym lub ostrym, natenczas powstają na powierzchni najrozmaitsze formy kropek i linij, które zabarwiwszy, okazują nam rysunek. Przez to dana jest możność osiągnięcia przejść z największej cieni do jasności we wszelkich stopniach i tonach. Nazywamy to cięciem tonu czyli cięciem białolinjowem.

Sposób krzyżowania cięć, tj. białych zagłębień, który przeciwnym jest temuż przy miedziorytownictwie lub litografji, gdzie rysunek uwydatnia się w linjach czarnych, wynalazł Bewick około r. 1790. Charakter rysowania z wolnej ręki, który drzeworytom dotychczas towarzyszył, ginął przytem naturalnie.

Utworzenie drzeworytu.

Powierzchnię drzewa, przeznaczoną do kliszy, pokrywa czyli gruntuje się zapomocą miękkiego pendzla mieszanką, utworzoną z bieli cynkowej lub kredy, gumy arabskiej i wody. Mieszanka ta zakrywa zupełnie cienką teksturę drzewa, dalej służy ona jako tło do rysowania i rytowania.

Na tak przygotowanem tle przenosimy rysunek z podkładki w obrazie lustranym czyli przedziwnym. Pracę tę wykonywa ksylograf zapomocą lustra, ołówka miękkiego lub kalki papierowej.

Jeżeli przenosimy rysunek podkładki zapomocą fotografji, natenczas mówimy:

3. O foto-ksylografji.

Chcąc na drzewie przenieść kopję fotograficzną, natenczas powierzchnię drzewa przeciągamy mieszanką srebrnej soli *) i nałożywszy negatywną matrycę fotograficzną, oświetlamy ją następnie.

Jeżeli rysunek składa się z linij lub ułożeń linjowych, natenczas mówimy

4. O drzeworycie faksymile.

Tutaj rytujemy linję po linji podług nałożonego rysunku. Wystarczy do pracy tej mniejsza umiejęt-

*) Odpowiedni recept mieszanki: Rozpuszcza się 4 gr żelatyny w 100 cm³ wody przy łagodnem cieple, dodając do tego cokolwiek roztartej bieli ołowiu. Mieszanką tą gruntuje się płytę drzewa i rozciera dłonią możliwie równo i cienko. Po gruntowaniu tem mają jeszcze być widoczne kręgi roczne drzewa. Przy próbie rylcem biel cynkowa nie powinna odlatywać i cięcie musi się wykazać równem i ostrem. Jeżeli nam się nie udało roztarcie na płycie, natenczas nakropimy na nią kilka kropli ciepłej wody i rozcieramy równo aż do wyschnięcia. Kilka godzin później przeciągamy płytę rozczynem srebra, który sporządzamy w następujący sposób:

Rozpuszcza się skrystalizowany nitrat srebra w czystej glicerynie aż do sytości, i dodaje się do tego kwasu cytrynowego w ilości $^1/_8$ części powyższego. Kilka kropli rozczynu tego rozcieramy na pogruntowanej powierzchni drzewa zupełnie równo i lekko. Czynność tę wykonujemy przy łagodnem świetle, jednakże nie potrzeba jej wykonać w ciemnicy.

Kopjowanie następuje w specjalnie zbudowanej ramie kopjowej, nałożywszy negatyw, pozostawiając go tak długo, dopóki cień obrazu nie uwydatni się ciemno-brunatno.

Utrwalenie obrazu następuje zapomocą kąpieli w rozczynie wywoływacza-natronu w przeciągu kilku minut, przyczem wszelkie nieoświetlone srebrne części znikają, a rysy obrazu występują. Ostatecznie myjemy obraz w wodzie płynącej przez 15 minut, następnie odstawiamy płytę celem wyschnięcia.

Zaniechać przedewszystkiem musimy wszelkiego nadmiernego dotykania drzewa kliszowego płynami itp., ponieważ drzewo to łatwo się krzywi i ciągnie.

---

cia laki farbowej i od jej ceny. — Najczęściej używanemi substratami są: hydrat gliny, Blanc fixe, China Clay itd.

Na ziemi gliniastej osiągnięte laki farbowe należą do najżywszych; są one przejrzyste, czyli nie kryją, podczas kiedy osiągnięte na Blanc fixe są mniej żywe, ale za to lepiej kryjące. Chcąc osiągnąć dobrze kryjące farby, dodaje się bieli kremzerskiej wzgl. bieli cynkowej.

Teraz pomówmy o barwnikach smołowcowych samych.

Podczas kiedy początkowo zdani byliśmy po większej części na zachodzące w przyrodzie organiczne ciała barwnikowe, to dzisiaj zostały one z branży farb drukarskich zupełnie wyeliminowane przez barwniki smołowcowe. Używany kiedyś najczęściej barwnik naturalny, alizaryna, wydobywana była z korzenia marzany. W przeciwstawieniu do wytwarzanej dzisiaj sztucznie alizaryny, zawiera naturalna poważne ilości purpuryny, wpływającej bardzo silnie na światłoczułość i żywość wytwarzanych z niej farb. Inne zachodzące w przyrodzie barwniki, jak koszenila, czerwień achatowa, indigo i inne odgrywały rolę właściwie tylko w przemyśle włókienniczym, to też wspominamy o nich tylko mimochodem.

Materjałem zasadniczym sztucznych organicznych barwników jest smoła węglowa, uzyskana jako produkt poboczny przy wytwarzaniu gazu świetlnego przez suchą destylację węgla kamiennego. Smoła ta jest mięszanką najrozmaitszych substancyj organicznych, jak np. benzol, toluol, ksylol, fenol, antracen, naftalina i wiele innych. Ażeby wszystkie te substancje ze smoły wydobyć, poddaje się ją suchej destylacji, przyczem osięga się przy pewnych oznaczonych temperaturach poszczególne składniki. Na ostatku pozostaje w żelaznej retorcie pak smołowcowy, z którego wytwarza się sztuczny asfalt. Największą część produktów destylacji smołowcowej przerabia wielki przemysł organiczny i to w nienajmniejszej części na barwniki. Tak przetwarza się benzol na nitrobenzol, a tenże w aminobenzol, tj. anilinę. Anilina tworzy ciało podstawowe dla pewnej części barwników smołowcowych, fałszywie jednak byłoby oznaczać na skutek tego wszystkie organiczne barwniki jako barwniki anilinowe, jak to często czynią laikowie. Największą część barwników wytwarza się właśnie nie z aniliny.

Bliżej opisywać wytwarzanie barwników przekraczałoby z jednej strony ramy artykułu niniejszego, z drugiej zaś odbywają się te czysto chemiczne procesy zbyt skomplikowanie, aby je w krótkich słowach móc zrozumiale wytłomaczyć. Pierwsze organiczne barwniki wytwarzano w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, nie znalazły jednak wówczas jeszcze zastosowania w praktyce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bieg egzaminów uczniowskich w obrębie Izby Rzemieślniczej Bydgoskiej,

pod przewodnictwem p. A. Mamacha.

Nr. bież.	Imię i Nazwisko	Zawód	Miejscowość	Drukarnia	Który raz	Praktycznie	Teoretycznie
	Środa, 2 grudnia 1925 r.						
1	Dudek Mieczysław	składacz	Bydgoszcz	Druk. dla Handlu i Przem.	1	2	3
2	Tomczak Józef	„	Inowrocław	Kujawischer Bote	1	3	3
3	Kamyszek Bronisław	„	Gniezno	Drukarnia Narodowa	1	3	3
4	Cieśliński	maszynista	Gniezno	Drukarnia „Lech“	1	przepadł	
	Poniedz., 14 grudnia 1925 r.						
5	Kwiatkowski Jan	maszynista	Bydgoszcz	Drukarnia Narodowa	1	2	3
6	Kaiser Paweł	„	„	Drukarnia Bydgoska	1	3	3
7	Domżalski Alfons	składacz	„	„ „	1	3	3
8	Jeliński Jan	„	„	„ „	1	3	2
9	Witucki Tadeusz	„	Gniezno	Drukarnia Narodowa	1	3	2
10	Märtin Aleksy	„	Inowrocław	Kujawischer Bote	1	przepadł	

ność w rysowaniu, aniżeli przy tak nazwanem rytowaniu tonu czyli cienia. Jeżeli jednakże rysunek czyli obraz wykonany jest w zlanych cieniach czyli półtonach, jak to widzimy przy obrazach pendzlowych, fotografjach z natury lub oryginałach malowanych, natenczas ksylografowi przypada najtrudniejsze zadanie ułożyć półcienia lub półtony w odpowiedni system prostych, wężykowatych linij, kropek i kresek. Do pracy tej potrzebny jest wyższy stopień umiejętności, ponieważ przez sposób prowadzenia linij uwarunkujemy działanie drzeworytu we formie i w tonie.

W rytowaniu rozróżniamy dziś kilka sposobów szkolenia, i to: amerykański, angielski, niemiecki itd. Będą one wykonywane przez artystów wszechświatowej sławy.

Jeżeli chodzi o wykonanie matematycznie prostych linij lub słupków, jak np. przy płaszczyznach cylindrowych, perspektywach lub t. p., natenczas rytownik do wykonania prac tych ma do dyspozycji specjalnie zbudowane maszyny. (C. d. n.)

Z chwili bieżącej.

W sprawie przedpłaty gazetowej. W przedostatnim numerze „Przeglądu“ donosiliśmy o podwyższeniu papieru przez fabryki o 20%; w ostatnim zaś numerze o zniżce tej ceny o 10% na skutek interwencji rządowej. Do interwencji tej przyczynił się Zarząd Główny Związku Zakładów Graficznych, który przeciw podwyższe wystąpił w energiczny sposób w Ministerstwie Skarbu, co niezawodnie wpłynęło na natychmiastowe obniżenie pierwotnej podwyżki. Wobec tego ceny wszystkich czasopism, które prosiły Sekretar'at Związku Zakł. Gr. o podwyższenie prenumeraty w nowym cenniku pocztowym o 20%, uległy sprostowaniu o powyżej wymienione 10%.

W sprawie zgłoszeń do egzaminów mistrzowskich. Wobec zbliżających się egzaminów mistrzowskich Izba Rzemieślnicza Poznańska donosi, że przyszłe egzaminy na mistrzów odbędą się w marcu 1926 r.

Wnioski o przyjęcie do egzaminów mistrzowskich należy złożyć w Izbie Rzemieślniczej najpóźniej do 10. stycznia 1926 r. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględnione. Do wniosku należy dołączyć: 1) krótki, własnoręcznie pisany, życiorys, 2) metrykę, 3) świadectwo egzaminu czeladniczego, 4) świadectwo moralności. Dla wszystkich rzemieślników z wyjątkiem rzemieślników budowlanych, kominiarzy instalatorów, wykaz przynajmniej 3-letniej praktyki w zawodzie, w którym chcą egzamin na mistrza składać, dla innych wykaz przynajmniej 5-letniej praktyki czeladniczej.

Zwraca się przytem uwagę zainteresowanym, że niebawem wejdzie w życie nowa ustawa przemysłowa, która obostrzyła znacznie system egzaminów. Zaleca się przeto kandydatom, aby korzystali z udogodnień istniejących dziś jeszcze przepisów i zgłaszali się do egzaminów mistrzowskich.

(—) Wł. Jewasiński, prez. (—) K. W. Juszczak, syndyk.

Pokwitowanie składek.

Na rzecz niesienia pomocy Fr. Dywickiemu, Świecie (Pomorze) złożyli w dalszym ciągu:

Drukarnia Polska, T. A. Poznań	100,—	zł
Drukarnia Goździejewski, Poznań	10,—	„
Drukarnia Dziennika Poznańsk., Poznań	5,—	„
Drukarnia Concordia, Sp. Akc., Poznań	5,—	„
Introligatornia A. Szlage, Poznań	2,—	„
Drukarnia Jarosz, Poznań	5,—	„
Fabr. wyrobów papierowych „Pol“, Poznań	5,—	„
Prac. sztuki graf. K. W. Kledecki, Poznań	10,—	„
Drukarnia Toruńska, T. A., Toruń	20,—	„
T. Biskupski, Września	3,—	„
J. Pera, Września	2,—	„
J. Grajek, Września	2,—	„
Cz. Fiszer, Września	1,—	„
Personał techn. drukarni i introligatorni Drukarnia Polska, Poznań	20,80	„
Dziennik Kujawski, Inowrocław	20,—	„
Zebrano dotychczas	376,55	zł
razem	587,35	zł

Dalsze składki prosimy przesyłać wyłącznie pod adresem: Ig. Kozłowski, Poznań, Piekary 8 a.

Komitet
niesienia pomocy Fr. Dywickiemu, Świecie
w Poznaniu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Jak i kiedy nastąpić winno „upomnienie“?

Jeżeli dłużnik w oznaczonym terminie nie dostarczy umówionego towaru lub nie uiści się z zobowiązań pieniężnych, wtenczas nastaje t. zw. zwłoka. W tym momencie obowiązek dłużnika w stosunku do pretensyj swych wierzycieli wzrasta, a nawet zaostrza się. Dłużnik mianowicie od tego czasu ponosi wszelkie konsekwencje prawne, wynikłe z opóźnienia przy regulacji swych zobowiązań, a tylko nadzwyczajne wypadki zwalniają dłużnika od chwilowego obowiązku zapłacenia, czy też uregulowania długu.

Dłużnik, regulujący swe zobowiązania kilka dni po wyznaczonym terminie, jest odpowiedzialny za wszelkie szkody wynikłe z tego względu, a przy ociąganiu się z zapłaceniem pieniędzy musi dać odpowiedni, prawnie ustalony procent (2 proc. miesięcznie). Wierzyciel zaś, po złamaniu kontraktu przez dłużnika, może przyjętego zamówienia nie wykonać i z powodu niedotrzymania warunków może żądać odszkodowania.

Skutki te zachodzą jednakże tylko wtedy, o ile dane są następujące momenty:

a) kiedy wierzyciel ma prawo żądać zapłaty,
b) zaś dłużnik się do tego zastosować powinien,
c) zwłoka spowodowaną została przez dłużnika, lub ostatni w jakikolwiek bądź inny sposób zawinił.

Jednakże dłużnikowi należy doręczyć w imieniu wierzyciela upomnienie, jeżeli czas wykonania zlecenia nie jest zupełnie dokładnie oznaczony datą kalendarzową.

Odkładając w tym małym artykule szersze omówienie trzech wyżej podanych wypadków na inny raz, pragniemy dzisiaj dać pogląd na potrzebę i sposób zastosowania t. zw. „upomnień“, ponieważ nasze sfery handlowe pod tym względem poinformowane są często niedobrze a czasami wręcz fałszywie.

Otóż upomnienie jest jednostronnym, wymagającym przyjęcia wyrazem woli i posiada moc prawną. Ważnem wypowiedziane być może jedynie przez pełnomocnika handlowego i staje się dopiero skutecznem z chwilą doręczenia mającemu być upomnionym. Forma jakakolwiek dla niego nie jest konieczną, upomnienie musi jednakże zawierać w sobie bezwarunkowo konkretnie określone żądanie do uiszczenia zobowiązania. Wobec tego nie można uważać zasadniczo po raz pierwszy przesłanego rachunku jako upomnienie, podczas gdy powtórne przesłanie tego samego rachunku bezwzględ. równoważne jest z upomnieniem.

Upomnienie nie może zawierać warunków, t. zn. nie można skuteczności jego uzależniać od jakiegoś w przyszłości zaistnieć mającego faktu. Jeżeli zaś upomnienie doręczonem zostanie dłużnikowi przed płatnością pretensyj, jest ono bez znaczenia — inaczej zaś, jeżeli doręczonem zostanie w okresie płatności, albo równocześnie z zerwaniem kontraktu, które to zerwanie sprowadza płatność. Jeżeli naturalnie dłużnik do pretensyj wierzyciela ma jakąkolwiek ekscepcję, natenczas płatność następuje dopiero w tej chwili, kiedy powód do ekscepcji został należycie uregulowany.

Podług § 284 niem. B. G. B., kodeksu cywilnego, obowiązującego dotychczas na ziemiach byłego zaboru pruskiego, napomnienie okazuje się zbędnem, o ile czas świadczenia ustalony jest dokładną datą kalendarzową, albo gdy termin świadczenia począwszy od wypowiedzenia — o ile takowe nastąpić ma — da się obliczyć według kalendarza. Dalej, napomnienie jest i w tym wypadku niepotrzebne, jeżeli dłużnik oznajmił już przed terminem płatności, że świadczenia nie wykona i do zawartego kontraktu nie przyznaje się.

Toby były przypadki, gdzie upomnienia okazują się zbędnemi. A więc dłużnik „wchodzi w zwłokę“, jeżeli upłynął termin oznaczony datą kalnedarzową a wykonanie świadczenia nie nastąpiło.

Doręczenie nakazu zapłaty albo wniesienie skargi przeciwko dłużnikowi o zapłatę, mają takie samo znaczenie co i upomnienie. Jednakże wskazanem jest upomnieć wpierw dłużnika, a dopiero gdy dany czasokres upłynął, należy załatwić sprawę przy pomocy nakazu płatniczego. Naturalnie dozwoloną jest groźba poszukiwania dopełnienia na drodze prawnej, o ile istnieją słuszne pretensje po stronie powoda.

W praktyce handlowej należy jednakże starannie przestrzegać, aby nie monitować pocztówką, ponieważ postępowanie takie może być uważane za obrazę i naraża nas ze strony dłużnika na wielkie nieprzyjemności, a nawet na sprawę karną.

W końcu zaznaczamy, że upomnienie koniecznem jest i wtenczas, jeżeli chodzi o prawomocność czasokresu dodatkowego, udzielonego dłużnikowi, celem dopełnienia umowy. Termin dodatkowy bowiem oznacza, że dłużnik już był popadł w zwłokę, która jednakże następuje po upomnieniu, z wyjątkiem wyżej wymienionych terminów ustalonych datą kalendarzową.

Jeżeli idzie następnie o ewentualne przedawnienie*) pretensyj, nie przerywa się je przez zwykłe upomnienie prywatne (ustne), lecz potrzeba odręczenia nakazu płatniczego wzgl. doręczenia skargi lub t. p. Wystarcza jednak także uznanie dłużnika, które może być nawet negatywne.

Wogóle odnośnie do przedawnienia ze względu na upływający rok kalendarzowy 1925 powinien każdy kupiec pamiętać, że wszelkie pretensje, pochodzące z roku 1923 się przedawniają. Zatem, o ile ich utracić nie zamyśla, powinien dłużnika skutecznie, t. j. w prawem przepisany sposób upomnieć. Inaczej wniosek dłużnika o ekscepcję z powodu przedawnienia przesądzi prawne roszczenie wierzyciela.

Koszty postępowania upominawczego płaci dłużnik jedynie za drugie i dalsze upomnienie, skierowane do niego i to tylko wówczas, o ile da się stwierdzić, że przez postępowanie takie dałoby się uniknąć przewodu sądowego, celem wymuszenia na dłużniku wszelkich świadczeń.

Toby był pokrótce pogląd na potrzebę i sposób zastosowania t. zw. „upomnień“. („Kupiec“.)

---

*) Zważać należy, aby upomnienie drogą sądową, t. j. przez nakaz płatniczy nie zostało wysłane do Sądu przed 31 grudnia, lecz aby było przed 31 grudnia dłużnikowi doręczone.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Dziennik Ustaw Nr. 120 ogłasza ustawę o rozciągnięciu przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na pracowników umysłowych. Ustawa wprowadza jednak kilka zmian, które należy omówić.

Oobowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają pracownicy umysłowi bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat życia i pozostają w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 pracowników. Wyłączeni z pod tego obowiązku są pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 500 złotych miesięcznie. Kategorje pracowników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, określi rozporządzenie Ministra Pracy.

Wkładki opłacane od robotników wynoszą 2 procent każdorazowo wypłacanych zarobków, przytem najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek jest 5 złotych, natomiast wkładki uiszczane w stosunku do pracowników umysłowych wynoszą 2,5 proc. każdorazowo wypłacanych zarobków, przyczem analogiczna najwyższa norma zarobku dziennego wynosi 8 złotych. Z wkładów zakładów pracy jednę czwartą płacą robotnicy, a trzy czwarte przedsiębiorcy, w stosunku zaś do pracowników umysłowych pracodawcy potrącają dwie piąte wkładek, a trzy piąte dopłacają z funduszów własnych. Od zarobku więc w wysokości 150 złotych wkładki wyniosą:

	wkładka	ubezpieczony	pracod.
za robotnika	3,00	0,75	2,25
za pracownika	3,75	1,50	2,25

Z powyższego wynika, że zwiększnie wkładki za pracownika umysłowego pokrywa sam ubezpieczony, płacąc od jednakowego zarobku dwa razy więcej niż robotnik.

Skarb Państwa, który dopłaca 50 procent do wkładek robotniczych, w dopłacie do wkładek za pracowników umysłowych nie bierze żadnego udziału, nawet w pokryciu tej części niedoboru, która powstała na skutek akcji zabezpieczniowej pracowników umysłowych, co ma miejsce odnośnie do robotników. Celem otrzymania zarobku dziennego, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładk i wypłaty zasiłków, a) dla robotników dzieli się ich faktyczny zarobek bez żadnych potrąceń za ostatni okres płatniczy przez liczbę dni faktycznie przepracowanych w tym okresie i b) dla pracowników umysłowych dzieli się przez 30 ich faktyczny zarobek miesięczny bez żadnych potrąceń.

Wysokość zasiłku wynosi dla robotnika i pracownika od 30 procent (samotny) do 50 procent (obarczony rodziną, złożoną z więcej, niż 5 osób). Okres wypłacania zasiłków jest jednakowy dla robotników i pracowników umysłowych. W tych jednakże wypadkach, gdy pracownik w razie rozwiązania stosunku najmu pracy bez wypowiedzenia otrzymał odszkodowanie, prawo do pobierania zasiłków na wypadek bezrobocia zaczyna się najwcześniej od dnia, następującego po ukończeniu okresu, za który otrzymał odszkodowanie.

Administracją akcji ubezpieczeniowej zajmuje się Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia, którego dzisiejszy skład zostaje powiększony o 1 pracodawcę i 2 przedstawicieli pracowników umysłowych. Nowy więc skład zarządu będzie następujący: przewodniczący mianowany przez Ministra Pracy, 2 urzędników tegoż Ministerstwa, przedstawiciel Min. Skarbu, 6 przedstawicieli robotników, 5 przedstawicieli pracodawców i 2 przedstawicieli pracowników umysłowych. Zarząd Główny winien powołać komisję do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych, mającą za zadanie opracowywanie wszelkich wniosków na Zarząd Główny, dotyczących zabezpieczenia pracowników umysłowych. Komisja ta winna się składać z przewodniczącego Zarządu Głównego, 2 przedstawicieli pracowników umysłowych i po 1 przedstawicielu pracodawców, samorządu miejskiego i rządu. Dotychczasowy skład zarządów obwodowych zostaje powiększony o 1 przedstawiciela pracowników umysłowych.

Ustawa omawiana wchodzi w życie w miesiąc po jej ogłoszeniu, tj. 3 stycznia 1926 r., przeprowadzenie zaś zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia na obszarze całej Rzeczypospolitej nastąpi w ciągu 4 miesięcy od dnia wejścia jej w życie. W odniesieniu do pracowników umysłowych zarówno ustawa z 18 lipca 1924 r., jakoteż ustawa obecnie uchwalona tracą moc obowiązującą po upływie 2 lat od dnia ogłoszenia ustawy, przyczem Rada Ministrów władna będzie w stosunku do pracowników umysłowych przedłużyć moc obowiązującą tych ustaw jeszcze na rok.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych obowiązuje zatem do 3 grudnia 1927 r. Przypuszcza się, że do tego czasu nastąpi uchwalenie ogólnej ustawy o różnego rodzaju ubezpieczeniach dla pracowników umysłowych.

Notatki

Zaległości podatkowe ściągane będą z całą energją. Celem zabezpieczenia normalnego wpływu przewidzianych w preliminarzu budżetowym podatków, Ministerstwo Skarbu zarządziło jak najenergiczniejsze ściąganie zaległości podatkowych, kierując egzekucję przedewszystkiem przeciwko płatnikom, złośliwie uchylającym się od płacenia podatków.

Opłaty za patenty będą rozłożone na raty. Wskutek różnych propozycyj Ministerstwo Skarbu zgodziło się rozłożyć należności za patenty (świadectwa przemysłowe) na dwie raty, z których pierwsza będzie płatna w grudniu br., druga zaś prawdopodobnie w kwietniu r. 1926. Termin drugiej raty ostatecznie jeszcze nie ustalono. Decyzja Ministerstwa Skarbu została spowodowana licznemi reklamacjami sfer gospodarczych, które przedstawiały trudności połączone z uiszczeniem całkowitej należności za patenty z powodu ostrego kryzysu gospodarczego. („Rzemieślnik").

Dodatkowe opłaty celne. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia zainteresowanym, iż w myśl obowiązujących przepisów celnych akcydencję pobiera się od towarów, zadeklarowanych niewłaściwie względnie w niewłaściwym czasie, bez względu na to, czy towar po ocleniu pozostaje w kraju, czy też wywozi go się z powrotem zagranicę w drodze tranzytu.

Ulgi celne. Centralny Zw. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się z memorjałem do Rządu w sprawie wznowienia ulg celnych dla maszyn i surowców nie wytwarzanych w kraju oraz w sprawie wyjątkowego traktowania przez Rząd zamówień

na te towary dokonanych przed 1 sierpnia r. b. Ponieważ sprawa ta dotyczy całego niemal przemysłu, gdyż ulgi takie w znacznym stopniu ułatwiałyby dokonania inwestycyj przemysłowych. Centralny Związek w dalszym ciągu popiera swój wniosek i w najbliższym czasie należy się spodziewać ze strony Rządu pozytywnego załatwienia tej sprawy.

W sprawie konwersji Pożyczek Państwowych. Poznański Związek Banków przypomina, że z dniem 31 grudnia 1925 r. upływa termin zamiany niekonwertowanych dotychczas pożyczek państwowych oraz świadectw tymczasowych na obligacje 3 proc. pożyczki konwersyjnej. Posiadacze pożyczek dotąd niekonwertowanych winni równocześnie nadesłać do Urzędu Pożyczek Państwowych przepisane ustawowo deklaracje, uzasadniające wyższą waloryzację pożyczek. Termin składania deklaracyj odnośnie do pożyczek już skonwertowanych upływa z dniem 15 kwietnia 1926 roku.

Protest przeciw zgłaszaniu masowych nadzorów sądowych. Różne stowarzyszenia kupców zamierzają zwołać oficjalną konferencję, na której omawiana ma być sprawa masowego zgłaszania nadzorów sądowych w b. zaborze pruskim. Niezbędnem jest przeciwdziałanie ze wszechmiar temu niepokojącemu zjawisku. To też wyrazić należy przypuszczenie, że kupcy zgłoszą swój akces do tej akcji w podobny sposób, jak to uczynili wierzyciele firm rzeszowskich, ogłaszających masowe upadłości.

Reglamentacja przywozu w Rumunji. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej podaje do wiadomości szereg ważniejszych towarów, których przywóz do Rumunji jest wzbroniony, ku rozwadze dla polsk. eksporterów. Lista ta obejmuje m. in. pocztówki, rysunki i makulaturę. Szczegółowa lista jest do przejrzenia w poszczególnych Izbach. Prócz tego rząd rumuński ogłosił nową listę przedmiotów, których przywóz do Rumunji jest ograniczony. Do nich zaliczone są m. in. obrazy religijne.

Papierówka na rynku w Cieszynie. Na rynku drzewnym w dalszym ciągu panuje zainteresowanie zagranicy papierówką. Ostatnio importerzy z Czechosłowacji płacili za papierówkę świerkową 160—165 kor. cz. za 1 mp franco wag. Cieszyn, względnie 165 do 170 kor. cz. franco czeskie stacje graniczne. Tendencja mocna. (A. W.)

Nowa fabryka papieru w Polsce. W Poznaniu uruchomiono w tych dniach nową papiernię p. firmą „Malta", której właśc. jest znana w Polsce „Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha". Papiernia „Malta" zatrudnia 120 pracowników i wyprodukować może dziennie 10.000 kg. papieru.

Skutki wojny celnej dla Niemiec. W kołach przemysłowych niemieckich zwracają uwagę na znamienne zmniejszenie się ruchu okrętowego w porcie hamburskim, który przed wojną był pierwszy z pośród wszystkich portów na kontynencie. Już z początkiem r. b. znalzł się na drugiem miejscu po Amsterdamie, a ostatnio cyfry z września wykazują, że nawet Rotterdam przewyższył obrotem Hamburg. Ruch okrętowy we wrześniu r. b. wyniósł w Amsterdamie 1.581 tysięcy tonn, w Rotterdamie — 1.434 tysiące tonn, a w Hamburgu — 1.286 tysięcy tonn.

Wojna celna, prowadzona przez Niemcy z Polską, odgrywa w zmniejszeniu się ruchu w porcie hamburskim poważną rolę.

Hektograficzne wątpliwości pocztowe. Pod powyższym tytułem czytamy w „Rzeczpospolitej" z dn. 4. 12. 25 r., co następuje:

P. W. Jędrowski z Witkowa (Poznańskie), właściciel sklepu, nadsyła nam list, w którym zapytuje, czy urzędy pocztowe winny przyjmować odbitki hektograficzne jako druki, czy żądać za nie opłaty, jak za listy zwykłe?

Urząd pocztowy w Witkowie bowiem dnia 23 ub. mies. zwrócił p. Jędrowskiemu 30 identycznych egzemplarzy odezwy odbitej na hektografie, a pisanej ręką, którą nie chciał uznać za druk.

W odpowiedzi na to stwierdzamy, iż fakt ten niestety nie jest odosobniony, gdyż w analogicznych sprawach otrzymaliśmy z kilku stron Polski skargi naszych czytelników.

Niewątpliwie odbitki hektograficzne winny być uważane za druki i tylko brak ujednostajnienia przepisów pocztowych powoduje ustawiczne spory i komplikacje, wywołując niezadowolenie obywateli i zabierające czas urzędom pocztowym.

Należałoby wreszcie, by Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zechciała wydać w tej sprawie okólnik i rzecz ostatecznie uregulować.

Zmniejszenie ilości banków w Austrji. Zgodnie z niedawno ogłoszoną ustawą, regulującą kwestję bankowe w Austrji, obowiązuje obecnie przepis, na mocy którego wszystkie przedsiębiorstwa bankowe muszą wykupywać koncesje. Jak się w ostatnich dniach wyjaśniło, w Wiedniu na 1400—1500 przedsiębiorstw bankowych, zaledwie 281 złożyło podanie o udzielenie koncesji, pozostałe zaś banki postanowiły wobec kryzysu działalność swą zlikwidować. W pozostałych miastach Austrji podanie o wydanie koncesji zgłosiło zaledwie 37 firm. Wobec tego w przyszłym roku operacyjnym należy się spodziewać w całej Austrji istnienia zaledwie 328 przedsiębiorstw bankowych zamiast 2 tysięcy istniejących obecnie.

Stosunki handlowe z zagranicą. Instytucje i firmy handlowe, życzące sobie nawiązać lub wznowić stosunki handlowe ze Szwecją, zechcą się zgłaszać niezwłocznie do Konsulatu Szwedzkiego w Poznaniu, ul. Wrocławska 14 lub do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Zaznaczamy, że w ciągu miesiąca grudnia b. r. Konsul szwedzki wyjeżdża do Szwecji i chętnie podejmie się osobistego załatwienia wzgl. interwencji w poważniejszych sprawach handlowych.

Handel polsko-angielski w pierwszem półroczu bież. roku. Obroty handlu polsko-angielskiego w I. półroczu br. wykazały pewien wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Zwłaszcza znacznie wzrósł przywóz, przyczem bilans tego handlu, który przedstawiał się w pierwszem półroczu 1924 korzystnie dla Polski, wykazując saldo aktywne w wysokości 14 858 tys. złotych, wykazał w okresie sprawozdawczym br. niedobór w wysokości 34 265 tys. złotych. Wartość towarów przywiezionych z Anglji do Polski w okresie styczeń—czerwiec 1925 wynosiła 76,3 miljony złotych, wobec 53,3 miljonów złotych w roku ubiegłym, natomiast wartość wywozu spadła z 68,1 milj. zł w pierwszem półroczu z r. 1924 do 42 milj. zł w okresie sprawozdawczym.

Handel polsko-francuski w pierwszem półroczu roku bież. Handel polsko- francuski za okres styczeń—czerwiec br. wykazał bardzo niepomyślny wzrost dla Polski. W analogicznym okresie r. 1924 bilans tego handlu zamykał się nadwyżką na naszą korzyść w wysokości 5 657 tys. złotych, w okresie sprawozdawczym bilans ten wykazywał saldo pasywne w wysokości 49 239 tys. zł. Wartość przywozu w okresie styczeń—czerwiec 1923 wynosiła 56,4 milj. zł, wobec 37,5 w pierwszem półroczu 1924, natomiast wywóz spadł prawie 6-krotnie, z 43,3 milj. zł na 7,2 milj. złotych. Pogorszenie bilansu tego handlu nie posiada jednak cech trwałych, jest raczej objawem czasowym, wynikłem na tle zeszłorocznego nieurodzaju i ciężkiego ogólnego położenia ekonomicznego w Polsce.

Komunikacja telefoniczna z Niemcami. Z dniem 15 grudnia rb. dopuszcza się rozmowy telefoniczne między Poznaniem ,Inowrocławiem, Gnieznem, Ostrowem, Lesznem, Rawiczem, Krotoszynem, Międzychodem i Zbąszyniem z jednej strony, a Berlinem, Frankfurtem nad Odrą, Hamburgiem, Szczecinem, Steinau (Oder), Tschiberzig, Świdnicą, Saarau Kr. Scheidnitz, Oberlangenbielau, Trachenberg, Oleśnicą, Bytomiem, Gliwicami, Raciborzem, Głogową, Zielonogórą, Jeleniogórą, Rothenburg (Oder), Żeganiem i Neusalz (Oder) z drugiej strony. O wysokości opłaty do poszczególnych miejscowości zasięgnąć można informacyj w odnośnym urzędzie pocztowo-telegraficznym.

Nowe przepisy dla Towarzystw Akcyjnych. Obecnie obowiązują w Polsce potrójne przepisy dla towarzystw akcyjnych: polskie, niemieckie i austrjackie. Teraz opracowuje się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nową ustawę dla towarzystw akcyjnych, która ma obowiązywać w całem państwie; jest to bardzo wskazane, gdyż obecne trzy typy tych ustaw znacznie odbiegają od siebie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało okólnik z kwestjonarjuszem do sfer zainteresowanych. Pierwsze pytanie dotyczy, czy towarzystwa akcyjne mają być fundowane na zasadach udzielonych koncesyj i państwowego nadzoru, czy też na podstawie zwyczajnej regestracji. Drugie pytanie dotyczy kwestji, czy nadzór państwowy ma się stosować tylko do pewnego działu towarzystw akcyjnych, jako to: banki, ubezpieczalnie, tow. kolejowania udziałów akcyjnych przez pracowników, lecz nie będzie przeprowadzony co do tego przymus. we lub kanałów wodnych, czy też wszystkich. To pytanie wiąże się pośrednio ze sprawą towarzystw akcyjnych zagranicznych lub pracujących w znacznej części kapitałem zagranicznym, dla których są obecnie specjalne przepisy. Sprawa zabezpieczenia praw mniejszości akcjonarjuszów jest też dosyć ważna, wobec obecnie panującej tendencji przeznaczania znacznej części zysków na tantjemy, co zniechęca publiczność od lokowania oszczędności w akcyjne udziały.

W ustawie ma być przewidziana możność naby-

Wydawnictwa nadesłane.

„Druki piękne“, Poradnik dla drukarzy i pokrewnych zawodów, oraz dla pracujących w dziale reklamy — opracował Henryk Taubman, Kraków 9, Kazim. W. 98. — Cena u autora wprost 2,— zł, cena księgarska 3,— zł. — Treść książki jest piękna, czego jednak niezupełnie można powiedzieć o wykonaniu technicznem. Szczególnie okładka jest już nie piękna, ale wprost brzydka. Mimo to polecić książkę tę można ze względu na treść jej każdemu grafikowi.

„Sprawy Podatkowe“ miesięcznik. Ukazał się zeszyt 11 miesięcznika „Sprawy Podatkowe“, wydanego przez Przyjaciół Skarbu Państwa w Warszawie. Treść zeszytu stanowią: artykuł Wice-Ministra Skarbu p. Bolesława Markowskiego „O systemie danin publicznych w Polsce“; artykuł p. Juljana Podczaskiego „Linje rozwoju administracji skarbowej w Polsce i artykuł p. Józefa Guźkowskiego „Krytyczne uwagi o podatkach bezpośrednich“. Ponadto dział wykładania ustaw i rozporządzeń skarbowych przytacza następujące rozporządzenia: Rozłożenie na raty należności z tytułu podatku przemysłowego i dochodowego; zniesienie wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, odroczenie państwowego podatku od lokali, zwolnienie od podatku weteranów.

Zamyka zeszyt: przegląd literatury prawa i ekonomji społecznej, oraz biuletyn Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa, w którym znajdujemy artykuł p. t. „Kryzys gospodarczy, a obowiązki obywatela wobec jego przejawów“. Zeszyt 11 po cenie 1 złoty można nabyć w większych księgarniach i Administracji czasopisma w Warszawie, Rymarska 3, pok. 93.

„Nowości Bibljograficzne“, bezpłatny miesięcznik księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka w Warszawie, Nowy Świat 21. Wyszedł Nr. 4—9 i Nr. 10—12 rocz. IV. wraz z katalogiem „Gwiazdkowym“.

„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“, organ Izby Handlowej w Katowicach; dwutygodnik wychodzący w językach polskich i niemieckim. Nr. 23, rocznika II. zawiera bardzo obfitą treść m. in.: O zaopatrywaniu hut polskich w rudę żelazną. Dynamika naszego handlu zagranicznego. Z zagadnień chwili. O metodę współpracy gospodarczej. Sprawy finansowe. Sprawy podatkowe. Sprawy celne. Sprawy komunikacyjne. Projekty ustaw i wiele in. rubryk.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł. 1/2 str. 40 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł. 1/32 str. 2.50zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do srody rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.